

Dwiko sie ta...
Kontopy
melidy i
dzinowego
oww-
wikozach
ustalena
to nie
zaju, lecz
zagra-
Kp. Po
A znaja
miejsco-
stwo do
na po-
Jan-
nglicy i
uskawko

Htrów
to mu

ch znał

kiwany

ynie,
onko

ANIA

R-51 -
brzy. Wie-
na 17.
22530-G

domk
nem, ul.
telony pod
odzinego
ofici: Ra-
15, godz.
22581-G

ler), piec
pekofo-
telony, ul.
2253-G

osobliwy
z Mil-
oszkowie
g wyda-
taty we
Perick
Wiosz-
1517P

zabaw
kwartel
e propo-

2259-G

Oddzial
telefon
2 zlot
dwnie
rocznej
Zagrze-
kiero-



10 MLN ZŁOTYCH SIĘGA WARTOŚĆ ZOBOWIĄZAŃ PODJĘTYCH W RAMACH CZYNU MŁODYCH

KIELCE. Na wartach czynu młodych stanęło już 8 tys. młodzieży a wartość podjętych zobowiązań sięga 10 milionów złotych. Dobrze spisują się m. in. młodzi robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Na Wydziale E-3 w ramach podjętych zobowiązań wyremontowano całkowicie obrabkarkę a na Wydziale S-9 wyprodukowano ponad plan 100 kół zębatych.

Do czynu przystąpiła też młodzież zatrudniona w Kieleckich Zakładach Wyróbów Metalowych, która swoimi zobowiązaniami dzielnie przyczynia się do wzrostu produkcji motocykli oraz młodzież pracująca w parowozowni w Sędziszowie, która do tej pory zaoszczędziła 2 tony węgla.

NA TEMAT SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

PINCZÓW. Na zebraniach organizacji partyjnych i громадських bardzo żywo omawiana jest polityka partii na wsł. Większość chłopów czł. partii jak i bezpartyjnych popiera program rolny i angażuje się do jego realizacji. Wrwązki z tym wiele się mówi na zebraniach o spółdzielniach produkcyjnych. Na zebraniach, w których przeważa biedota i średniacy, o spółdzielniach produkcyjnych mówi się jako o konieczności i jedynej drodze do polepszenia warunków życia, gdyż na tych skrawkach ziemi, na których obecnie gospodarują, bardzo ograniczone są możliwości podniesienia gospodarki. Tak właśnie ocenili swoją sytuację gospodarzący chłopci na zebraniach: w Stepcach, Kliszowie, Biedrzykowicach i innych.

Stąd wniosek, że o spółdzielniach produkcyjnych trzeba mówić z chłopami i pomagać im je organizować.

PRZEKAZALI PARTII NAJLEPSZYCH

KIELCE. Około 200 członków Związku Młodzieży Socjalistycznej wyróżniających się w pracy społecznej i realizacji czynu zjazdowego, grupy działania ZMS, w ostatnim okresie przekazały w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pod tym względem przodują takie ośrodki przemysłowe, jak: Radom, Ostrowiec i Starachowice.

WZROŚNIE CZYTELNICTWO PRASY PARTYJNEJ

CEBRZE. Z reguły czytelnicy składamy naszym czytelnikom z okazji różnych świąt. Od zasady tej wypada nam odstęp i wszystkim nowym czytelnikom — członkom partii ze wsł Cebrze w pow. staszowski kładzie dużo sukcesów w pracy społecznej i życia osobistym! Dlaczego właśnie członkom partii ze wsł Cebrze? Wyjeżdżamy, że na zebraniu POP zobowiązali się oni do ponumerowania prasy partyjnej, a nawet upoważniono tam jednego z towarzyszy do przeprowadzania systematycznej kontroli czytelnicstwa prasy.

Trzeba dodać, że nie jest to jedynie zobowiązanie przedłożone tej organizacji. Ich czyn to również wybudowanie wraz z wszystkimi mieszkańcami 150 mb. drogi. Ponadto postanowili zwrócić kamień na budowę meczanu, a w perspektywie również na remizę strażacką.

K. Kuryluk ambasadorem w Austrii

Rada Państwa mianowała na stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Felimonowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Austrii Karola Kuryluka.

DZIŚ CIEKAWY NUMER! BEZ PRZESADY!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 40 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 297 (2937) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 15 GRUDNIA, 1958 R. Nakł. 70.436

Potężna manifestacja przyjaźni między Polską i NRD oraz podpisanie wspólnej deklaracji na zakończenie pobytu delegacji NRD w Polsce

13 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się spotkanie ludności Warszawy z delegacją partyjno-rządową NRD. Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych NRD i Polski. Aka demie zagają przewodniczący

W Kielcach, Pińczowie i Busku obradowały konferencje partyjne

KIELCE. Obradowała tu w sobotę VIII Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyczerpująca PZPR. Podstawą do dyskusji były dwa referaty o pracy partyjnej i o planie gospodarczym powiatu na najbliższe pięć lat. Mówcy rozwijając zagadnienia przedstawione w referatach wskazywali na warunki powodzenia planów pracy partyjnej i gospodarczej. Po dyskusji delegaci dokonali wyborów nowego Komitetu Powiatowego KP.

PINCZÓW. W Konferencji Sprawozdawczo - Wyczerpującej w Pińczowie wzięło udział 100 delegatów. Na wstępie tow. Jaruga, członek Egzekutywy KW wręczył organizacji partyjnej sztandar partyjny, ufundowany wysiłkiem wszystkich POP. Po referacie i dyskusji wybrano 20-osobowy komitet partyjny i 10-osobową egzekutywę. I sekretarzem został wybrany ponownie Jan Gil, sekretarzami Jan Zajac i Jan Wójcik.

BUSKO. Ponad 130 delegatów z podstawowych organizacji partyjnych wzięło udział w powiatowej konferencji statutowej w Busku - Zdroju. Głównym problemem organizacji partyjnych jest tu sprawa rozwoju rolnictwa. Totóż — zarówno przedłożony plan gospodarczy jak i dyskusja — zmierzają do wyszukania możliwości wzrostu produkcji rolnej.

De Gaulle kandyduje na prezydenta Francji

PARYŻ (PAP). „Czy przyjmie pan kandydaturę na prezydenta Republiki Francuskiej?” — zapytał, zgodnie z wymogami konstytucji, gen. de Gaulle'a wiceprzewodniczący Rady Państwa Rene Caseln, najstarszy z trzech prawników wchodzących w skład prowizorycznej komisji konstytucyjnej, która organizuje i kontroluje wybory. General de Gaulle odpowiedział — „tak”. Rozmowa ta odbyła się w sobotę rano w Hotelu Matignon, siedzibie premiera Francji. W ten sposób gen. de Gaulle został oficjalnie wpisany na listę kandydatów na prezydenta. Jedyнным jego przeciwnikiem na tej liście jest kandydat komunistyczny, Georges Marrane.

Wzrost produkcji stali w Chinach



Szeroką masę ludności — mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi — włączył się w ogólnonarodową akcję produkcji stali i stali. Ostatnio w Zakładach Hutniczych Chungung w Szanghaju powstała brygada wytapiaczy — kobiet. W ciągu pierwszego tygodnia pracy brygada dokonała wytopu 7 ton stali.

Fot. — CAP

Akcja „Asfalt” sprawą nas wszystkich Czy uda się zebrać milion złotych?

Rozpoczęła przez nas akcja pod kryptonimem „Asfalt”, mająca na celu rozbudzenie inicjatywy społecznej dla poprawienia stanu kieleckich ulic — „chwyliła”. Świadczą o tym deklaracje mieszkańców Kielc, listy, które nadchodzą do Redakcji, zobowiązania poszczególnych instytucji.

Wspólny komunikat podpisali: ze strony polskiej — I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomulka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz; ze strony NRD — I sekretarz KC SED i I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów — Walter Ulbricht.

Przy podpisaniu obecni byli: członkowie delegacji partyjno-rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obecny był przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki, minister oraz wiceminister MSZ. Przybył również przedstawiciel prasy krajowej i zagranicznej.

W pobliżu Camberley (Surrey, Anglia) rozbił się odrzutowiec Viscount podczas próbnego lotu z Londynu. Szkielety znajdujących się na pokładzie pozostało śladów, 4 zęgarci i inne.

Wykaz szczęśliwych posiadaczy kuponów wraz z podaniem wylosowanych nagród podamy w śródomowym numerze „Słowa”.

Ceremonia losowania uprzyjemniona została ciekawym programem artystycznym w wykonaniu artystów scen warszawskich. Publiczności szczególnie przypadł do gustu piosenkarz bułgarski Vlasta Hristow.

„ZAKINADA”?

Mamy już telewizor w kieszeni... Nieprawda, my go wygramy... Będziemy w pierwszej trójce najlepszych. Nasz projekt „Zakinady” na pewno chwyci... Takie rozmowy przeprowadzają uczniowie szkół kieleckich, o tym dyskutują drużyny harcerskie, grupy ZMS. Ten i 400 uśmiech przygotowuje własne propozycje na naszą ankietę — konkurs, którego szczegóły podamy już we wtorek.

A więc czytając uważnie „Słowo Ludu”. We wtorkowym numerze szczegóły konkursu Red. „Słowa Ludu” i KW ZMS.

Przezióreczka... W kolejnym co losowaniu „Przezióreczki”, które odbyło się wczoraj w Kielcach padły następujące szczęśliwe numery: 21 - 11 - 2 - 8 - 25 - 28

Uwaga rodzice!

Na skutek własnej obserwacji oraz licznych listów do redakcji sygnalizujących nam wypadki niewłaściwego zachowywania się młodzieży szkolnej po godzinach lekcyjnych — zwłaszcza w porze wieczorowej. Oddział „Słowa Ludu” w Radomiu wspólnie z Inspektoratem Oświaty, komitetami rodzicielskimi, Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Komendą Miejską MO zorganizował akcję kontroli zachowywania się młodzieży szkolnej na ulicach Radomia.

Już teraz — po pięciu dniach akcji — można stwierdzić, że istnieje niepokojące zjawisko braku opieki nad młodzieżą szkolną, tak ze strony wielu rodziców, jak i komitetów rodzicielskich oraz kierownictwa niektórych szkół. Wyniki kontroli obnażają szereg problemów w zakresie wychowywania dzieci, wskazują na brak powiązania rodziców ze szkołą i niedostateczną troskę dorosłych o młodzież szkolną. Do problemów tych wrócimy po przedstawieniu naszym czytelnikom przykładów z Radomia — przykładów, jakie często spotkać można także w pozostałych miastach Kielecczyny.

Jest późny wieczór, godz. 18. Przez mrok alei na Plantach przebiega oddal głośnie pogwiżdżający pokrzykiwanie młodego chłopca. Zbliżamy się do niego zatrzymujemy i zadajemy pytania: skąd wraca, gdzie mieszka, jak się nazywa, gdzie chodzi do szkoły, czy posiada legitymację szkolną, czy rodzice wiedzą, gdzie on teraz jest, a następnie idziemy z nim do domu.

dzi do szkoły, czego po zewnątrzny wygląd nikt nie pozna. Niewinny flirt — chłopcy namawiają, aby pójść na zabawę.

Rozmawiamy z mamusią Krysi. Dopiero co wróciła z pracy, podobnie jak i ojciec. Kryśka miała pójść na lekcje śpiewu i wyszła z domu przed czterema godzinami. Czy ktoś nie była na tej lekcji? Na jaką zabawę namawiali ją chłopcy? Rodzicom trudno było dać na to odpowiedź. Byli jednak bardzo wdzięczni za zwrócenie im uwagi...

Jest po godzinie 21. Z kawiarni „Latoń” wychodzi się grupa „złotych młó dzieńców” wraz z 13-letnią W. T. Wszyscy są mocno podpiłi i zachowują się jak... po wódce, nad wyraz swobodnie. W. T. niedawno zrezygnowała z nauki w szkole na rzecz nauki w zawodzie fryzjerskim. W domu rodzice już śpią — tylko drzwi pozostawili otwarte, bo przecież wrócić jeszcze córce. Ojciec był w pracy do godz. 20 a mamusi też nie było, gdy ich córka „wyszła do koleżanki”.

Chłopców spokojnych z córką nie znają, bo i ona sama ich nie zna — tylko imię na. Pili w „Szarlotce”, bawili się w „Latoń”, a gdzie mieli pójść?...

Rodziców ogarnęło przerażenie. Czy nie za późno? Dlaczego nie dociekali przewymagali córki z nauki w szkole? Dlaczego nie wiedzą z kim się ich dziecko zadaje i gdzie przebywa wieczorami? Dziewczynka ma lat 15!...

Wśród grupy dorosłych osób stojących przy skrzyżowaniu ulic Traugutta i Waryńskiego, spotkaliśmy chłopca bez czapki szkolnej, bez legitymacji. Zachowuje się więcej niż swobodnie. To Jurek F. uczeń VII kl. Mieszkańca przy ul. Wąlowej. Na nasze pytania odpowiada arogancko. Mamusi nie ma w domu, bo

Niepokojące zjawisko: twoje dziecko bez opieki!

(z inicjatywy „SŁOWA LUDU” zorganizowano w Radomiu kontrolę zachowania się młodzieży szkolnej poza szkołą)

pracuje na wieczorowej zmianie w RWP. Ojca nie ma. Mieszkają z sublokatorami. Gdzie Jurek chodził po zmierzchu? Jak często robi sobie takie „spacery” podczas nieobecności matki w domu? Do czego się przyzwyczaja?...

Dwóch ukończyło 17 lat, jeden 16. Uczuwał najpierw z okazji „Barbary”, później solenizanta „Andrzeja”, a w końcu oświadczył — „dla rozgrzewki”. Pili wino. Matka A. S., gdy przybyłszy do domu — miała gości. Obchodziła imieniny. Zobaczyć

czeka tu na mamusie, która poszła do kina i z którą zamierza ugrać się po swansie do domu. Gdzie mieszka? O, bardzo daleko. Aż na Wolańską, koło cementarza. Ze co? Ze pojedziemy wszyscy do domu? Proszę...

trycznej postaci, skulona poszła do kina. Z miejsca poplakuje, chociaż... Przechodzą przez długi korytarz czynszowej kamieniczki. W prawej oficynie na parterze pali się światło. Drzwi opatrzone jednak spora kłódką.

ay szkoły wieczorowej, waleśa się więc bez opieki od tygodnia. Chociaż nie, nie od tygodnia... — Gdyby panowie wiedzieli, jak to zobacz... Nikt nie ma na niego lekarstwa... Robi co chce... *

Ogień z papierosa, szczególnie uwydatnia zbliżającą się sylwetkę. Tak, nie mylimy się. To piętnastoletni chłopiec. Nie ma legitymacji szkolnej, bo „pracuje”. Gdzie? Prywatnie. Jakiś jednak inaczej wygląda cała prawda w konfrontacji z rodziną.

— Chodzi do I klasy Zasadniczej Szkoły Metalowej. Uczy się bardzo słabo. Miał trzy dziewczki. Mówi mi, że ustawicznie bierze się za lekcje, ale kogo go tam uczy? Albo Bielik i inni koleżdy, albo sport — i tak w kółko.

— Czy pan daje synowi pieniądze na papierosy? — Na co? — Na papierosy? — Na stół wędruje paczka „Glewońców” i zapaliki. Są też wymagane tarce, legitymacje i kremowa kopertka z nadawcą: „Kociak”.

Jerzy G. jest z 1943 r. Na legitymacji szkolnej figuruje jednak inna data — 1949. Inny rok urodzenia chłopca podaje też legitymacja pracownicza urodzony w 1941 roku. Legitymacja szkolna jest już przedłużona na rok 1959...

Ojciec czyta głośno list „Kociaka”: „Kochany Jureczku! — Jakże wrażenia wyniosłeś z naszego spotkania? Jakże postępy robisz u Aniulki?...”

— To ta z Trawnej. Rodzice nie mogli z nią wytrzymać i posłali ją do szkoły za Wierzbawę. Przyjeżdża tu od czasu do czasu. Ale gdzie wie, że człowiek spodziewał, że oni ze sobą... Ojciec jest wyraźnie zaskoczony.

— Serdecznie panom dziękuję za tę wizytę. Zapracowany jestem. Nie wiem jak istotnie zachowuje się dziecko. Byli tu raz u mnie członkowie Komitetu Rodzicielskiego — myślałem, że to w sprawie wyników Jurka w nauce, bo miał na półokres 5 niedostatecznych. A oni przyszli mnie namawiać żebym go puścił na turniej ping-ponga. Bo dobrze gra...

W niedzielne popołudnie ulice roją się od szkolnej młodzieży. Szczególnie tłoczno jest na popularnym „dep taku” — ul. Zamojskiej. Nie mniej klasno jednak również w ciemnych zaułkach stadionu „Broni”.

Basz J. spotkaliśmy tam z chłopcem pracującym w RWP, w sytuacji b. dwuznacznej. Pojechaliśmy do domu. Starszy brat, bo jego tylko zastaliśmy, powiedział krótko: chodził do szkoły.

— Wyszła do koleżanki, gdzie jest — diabeł wie. — To niemożliwe, co panowie mówią. Taki wstyd... Basia ma lat 16. Matka wdowa...

Aleja „zakochanych” — boczna i ciemna aleja parku im. Tadeusza Kościuszki, to miejsce różnorakich lbać. Trudno było przypuszczać, iż tam można zastać również „szkolniaków”...

J. D., A. T. i A. S. uczęszczają do szkół zawodowych.



Co pasjonuje twoje dziecko? Samoloty, książki, a może... ulica?

w takim dniu syna pijanego — którego — jak oświadczyła — otaczała opieka, było wielkim przeżyciem.

Zemsta na widok zamrozonego syna matka A. T. Podobnie zareagowali rodzice J. D.

— Przecież oni nigdzie dotychczas nie chodzili. To wydarzyło się po raz pierwszy... Istotnie. Wszystkich spotkaliśmy po raz pierwszy. Ile razy jednak to im się już udało bezkarnie?

Gdy „trójka” wyszła na ulicę, zbliżała się godzina 20. Wieczór, mroźny i wietrzny, skłaniał raczej do spędzania wolnego czasu w zacisznym, ciepłym miejscu niż do organizowania spacerów po obłędnych chodnikach. Przed kinem „Przyjaźń” można było jednak spotkać spór gromadkę radomian. Chęć obejrzenia „Pięknego tancerki” sprawiała, że ludzie decydowali się na opuszczenie domowych pieleszy i na spokojne wystawienie w przedkioskowych kolejkach. Zresztą przy fotokasach również grupa kinomanów. Za trzymujemy się obok.

— O, proszę. Widzieli? Oparte o zewnętrzna ścianę budynku, skulone, z głową wciągniętą w ramiona, stoi dziecko. Tak, dziecko. Chłopiec wygląda bowiem na 11—12 lat, jest mały, drobny...

— Co ty tu robisz o tej porze? Prosimy o legitymację szkolną... Nie, nie posiada przy sobie legitymacji. Twierdzi, że

Państwo K. mieszkał w małym, parterowym domku przy ul. Wolańskiej. W mieszkaniu zostaliśmy w łóżku starszą już kobietą, z wypiękaniem na twarzy.

— Czy zrezygnowała pani z obejrzenia „Pięknego tancerki”? Miała pani przecież być w kinie?

— Ja w kinie? Zartują panowie. Przecież widzieli, że leży chora i ani w głowie mi filmy...

Syn nie wytrzymał. — Co, nie mówila mama, że będzie na filmie, nie mówila mama może, co?

Synek rozgadał się na dobre. Z siedzącego w samochodzie podczas jazdy niemowcy przedzierzgał się szybko do chłopca, który wie, że tu, w domu, nie ma nikt poza nim prawa przemawiać. Sztuczka zresztą udawała się: przekonał chorą matkę, że ta rzeczywiście miała być dzisiaj w kinie...

Ulica Wąlowa. Ciemna, wydluzona, pokraczna, chociaż o krok od centralnej ulicy. Na pagórku, obok elek-

— Bo babcia poszła do miasta, do pralni i to gdzieś koło stacji i nie ma nikogo w domu...

— A gdzie mamusia lub tatuś? 10-letnia Urszulka G. zanosi się jeszcze większym płaczem.

— Bo ja mieszkam tylko z babcią. Mamusia i tatuś są na zachodzie. Tam mieszkają...

Przy Placu Konstytucji (mieszkała obydwa). W chwili, gdy „trójka” po-deszła pod tę posesję, zabawali się rzucaniem... kamieniami. Na widok obcych twarzy uciekali w popłochu do mieszkań. Pukamy do pierwszego z nich. Nie ma co, chłopak sprytny: siedzi już w skarpetkach przy stole nad książką, mina świętoszka, gdzie mu tam do zabaw kamieniami...

— Co też panowie chcą od mojego Czesia? — rozkłada ręce p. Tom. — Widzą panowie przecież, że siedzi przy książce, uczy się... Rodziców drugiego „świecioszka” nie ma w domu. Ojciec wyjechał do Bostonu, matka towarzyszyła mu w podróży do Gdyni i jeszcze nie wróciła. Stanisław L., uczeń VI kla-

Radomskie „Delikatasy” to nie tylko sklep, w którym stoi się w kolejkach po cytryny, pomarańcze i suchą kiełbasę. W „Delikatasy” można również, gdy ma się osiem, dziesięć czy dwanaście lat urządzić wieczór... wysięgi między marmurowymi kolumnami, bawić się... telefonicznym aparatem wzruszającym, kłócić się z kolarzami i blokować wejścia. Tym razem wędrowali do „Delikatasy” 9-letnia Z. i 13-letni Andrzej K. z ul. Kilińskiego. Nie wiedzieli, biedacy, że „Delikatasy” już zamknięte, że wskazówki zegarków wskazywały 10 minut po godzinie 21. W mieszkaniach rodziców nie zastaliśmy.

— Mamusia dała nam pieniądze na pierniki — tłumaczy dziewczynka — i razem gdzieś poszli. Gdzie? Nie wiemy, nie nie mówili...

Wróćmy do „Pięknego tancerki”. Okazuje się bowiem, że „zakazany owoc” smakuje najbardziej. Potwierdziła to Marysia K. z ul. Grzybowskiej, uczennica VIII klasy liceum.

— Panowie proszą o legitymację szkolną?

Młoda osobka, elegancko ubrana, o modnej fryzurze jest wyraźnie oburzona. Wyndnął by się mogło, że tym razem po myśliśmy się, że mamy do czynienia z panią, która już dawno zapomniała jak wygląda ten uczniowski dokument, i której wolno już oglądać filmy, na których reklamowych plakatach widnieją mały dopisek: „dozwolony od lat 18”. Nie dajemy jednak za wygram. O godzinie 20.30 składamy wizytę rodzicom uświadomieni już po drodze, że „mamusia wie doskonale, iż jestem na filmie”, i że „ostatnio jestem uczennicą, ale przecież chodzę już do IX klasy, więc...”

Pierwsza zapewnienie potwierdziło się. Pani domu wiedziała, że córka poszła do kina, chociaż nie wiedziała, że film dozwolony jest od 18 lat. Ale...

— No i cóż takiego córka zrobiła, moi panowie? Kłasyfikacja filmów tak błędnie jest prowadzona, że... Zresztą moje dziecko jest grzeczne, dobrze wychowane, a że przeważa VIII klasę, to tylko nieporozumienie... I lepiej za-jęlbyste się, panowie, tymi dziećmi, które, a! ta 18-letnia w Lesie Kosowskim zabawiała aż trzech kawalerów, a nie moją córkę...

Materiały do druku przygotowali: W. RÓWNICKI E. KRÓLICKI J. FIGAS

LIST

O tym, że fakty zanotowane w Radomiu spotyka się i gdzie dzieje, może świadczyć list czytelnika z Kielc.

PANIE REDAKTORZKE

Oburzeniem państwa na wybranych ludzi, najczęściej uczących, którzy lekceważą obowiązki, przez wielki wypracowanie normy szacunku dla starszych i szacunku do ulatychych „dobrego wychowania”. Jesteśmy połączonym, autobusami, obowiązując zachowanie się 17-letniego chłopca mimo woli musi się odnosić do nas panującymi wódrd obcych zwracając. Wiele z tych tych walczy „udzi kwalifikacji się do najmniejszego sądu. Długo radości wśród społeczeństwa wzruszono zarządzenie wprowadzenia tarcz poszczególnych. Według przepisów każdy przed winien mieć tarcz przyszyty na rękawie. Niestety większość z nich przynajmniej tarcz przyszyty na wyjściu za bramę szkolną, są ja głęboko do kieszeni. Widać widać i zasady za pas, przywa ja marynarka. O ucznów może świadczyć może największą uwagę narzucać na czapki-akademickie.

A oto, panie Redaktorze, jeden przykład z życia tych własnica nie dzieci, a jeszcze nie dorosłych. W połowie listopada a go 10-letni wieczorem przechodził ulicę 1 Maja w Kielcach. Własnie

Tyle moich uwag. Z poważaniem, Tad. B. — Kielce

PYTANIE:
Czy tak się dzieje tylko w Radomiu?



OPOZYCJA W NATACIU

Pomiędzy frakcją parlamentarną SPD a kierownictwem zarządzanej przez CDU restauracji Bundestagu toczy się ostatnio ostra polemika w sprawie jakości podawanej tam kawy. Jeden z członków kierownictwa SPD, Mommer, zaprosił nawet do restauracji Bundestagu dziennikarzy, aby orzekli, że pretensje SPD są w pełni uzasadnione.

W kuluarach Bundestagu notuje się, że jest to najostrowsza różnica zdań między CDU a opozycyjną SPD na przestrzeni ostatnich miesięcy.

KŁOPOTY Z CUDEM

Derick Heathcoat - Amory, brytyjski kanclerz skarbu, torzył niedawno zdanie, że cud gospodarczy może być z

latwością porównany do autobusu lub kobiety; nie oplaca się ich gonić - wystarczy po prostu trochę poczekać, a już zjawia się następny(a).

Złotłowi powiadają wszelako, że z czekaniem jakości uszczępli sobie dają radę, włączając z p. Heathcoat-Amory. Corzej jest ze... wskoczeniem.

WIECZNI GENTLEMANI

Z ogłoszenia londyńskiej fabryki trumien „XYZ”: „Był pan zapewne zawsze człowiekiem, który dotrzymał kroku modzie i wie co komu przystoi. Z pewnością nigdy nie pojawiał się pan na balu dworskim w biurowych półkrakawkach. Toteż nie zechciałby pan zapewne być złożony w trumnie, któ-

ra nie odpowiadałaby pańskiemu poziomowi życiowemu i smakowi. Nie posuwamy się tak daleko, by twierdzić, że spoczywanie w trumnie należy do wielkiej przyjemności, ale skoro jest to nieuniknione, prawdziwy gentleman nawet po śmierci z odrazą odrzucić musi każdą trumnę, która nie nosi znaków fabrycznych XYZ i nie jest rasową trumną „pozdrowienie niebios”. Bowiem pięknie umrzeć, znaczy być pochowanym w trumnie XYZ, w awangardowym stylu 1959 roku... Zwalaszca, że św. Piotr wie co komu przystoi...”

...a czego nie wleczą niektórzy specje od reklamy.

Mat.

...a w Chinach zbierają ryż

U nas zaczęła się już zima, a w Chinach trwa jesień zbiorów późnego ryżu.

CAF



Ku radości amerykańskich dzieci 700 tysięcy sandomierskich bombek „spadło” na USA

Na pierwszy rzut oka - niepozorny, zagubiony na przedmieściach Sandomierza zakład przemysłu terenowego. Wstarczy jednak wejść do środka, by znaleźć się w... królestwie wyczarowanym z bajki - wśród dziesiątków tysięcy lustrzanych, kolorowych świecidełek. Prym wiodą bombki choinkowe. Nic dziwnego, przecież święta za pa-

sem. A trudno sobie wyobrazić świąteczne drzewko bez korolowych bombek.

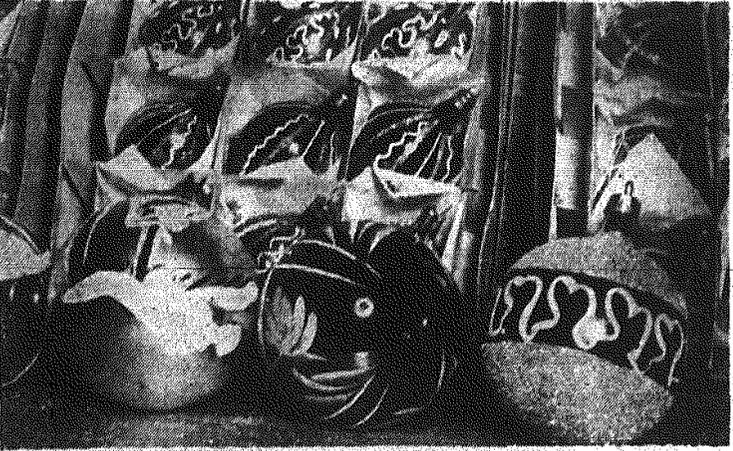
Wielką karierę robi w bieżącym roku Sandomierska Wytwórnia Ozdób Choinkowych, rozpoczęła inwazję na Stany Zjednoczone. Ku radości amerykańskich dzieci wysłano stąd do Nowego Jorku 700 tysięcy sztuk bombek choinkowych!



Zabawki malowane są ręcznie. Praca wymaga wiele uwagi i talentu.



Błąd zabawki powędrują na rynek.



Różne rodzaje bombek produkują w Sandomierzu, a jedna ładniejsza od drugiej.

„NAUCZKI ZYCIOWE”

W sprawie artykułu „Moralni sprawy” z dnia 23 października br.

Podzielać całkowicie poglądy na walkę z nadużyciami w warunkach panowania „klikki” w miejscu pracy. Mogę nawet bardziej sprzecywdać ów pogląd. Mianowicie, gdy nadużycia są blaha a winni ich powstania nie stanowią tzw. władzy - można zawsze liczyć na poparcie kompetentnych czynników i sprawa zostaje szumnie i szybko załatwiona. Jeżeli natomiast sprawcami nadużyć stają się „lwa”, „czynniki władzy” lub też osoby cieszące się poparciem, to lepiej udawać, że się o niczym nie wie, gdyż za wykrycie nadużyć można być szybko i sprawnie spławionym z pracy. Parawanów do pozbicia się „litruza” jest zawsze sporo w zapasie - przeważnie są to cytaty i „obrona autorytetu”.

Ażeby nie być gołosłownym przytoczę przykład, który był dla mnie tzw. „nauczka życiowa”. Jako absolwent Politechniki Warszawskiej, zostałem zaangażowany przez Zakład (Sw. Fabr. Narz. Rol. w Kunowie) do pracy od 1.9.1957 r.

Miałem zagwarantowane mieszkanie i w opole do pewnego czasu warunki układały mi się nieźle. Byłem kierownikiem Dz. Organizacji i Planowania i zarabiałem 2300 zł mies.

Punktem przełomowym w mojej karierze stał się fakt, że wystąpiłem w obronie dyrektora zakładu podczas przeprowadzanej na niego nagonki oraz fakt, że w tym okresie przychyliłem się do wykrycia padu żyć popelnianych przez (...) oraz ob. (...)

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

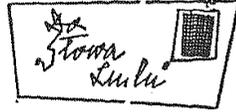
Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.

Obu w/w udowodniono wykorzystywanie stanowisk do brania łapówek, wykonywanie na lewo maszyn dla siebie i inne. Ob. (...) ponadto przywłaszczył sobie ogrodzenie wartości 4.000 zł (bez materiałów), usiłował przywłaszczyć sobie aparat tel. Zakładów, ułatwiał przy działy telefonów za wódkę i wiele innych.



Przeciwno ob. (...) też można by napisać całą litanię różnych kombinacji.

Stanowisko moje w stosunku do dawnego dyrektora ob. Frąckowskiego było słuszne, gdyż później udowodniono, że większość spraw jakie mu zarzucano okazała się nieprawdziwa.

Obecnie sprawa popelnionych przestępstw przez w/w ob. ob. znajduje się w prokuraturze, lecz ze względu na to, że zarówno ob. (...) i (...) mają poparcie Komitetu Powiatowego PZPR sprawa śledztwa jest bardzo przewlekła i utrudniana.

Jeżeli o mnie chodzi zostałem przeniesiony do innej pracy, zarobek spadł mi o 500 zł mies., zwolniono bezprawnie moją żonę z pracy w FSNR, a w końcu biegł mies. kończy mi się okres wypowiedzenia.

Zwolniony zostałem papierko w ramach „reorganizacji” Zakładu. Jednakże ob. (...) wyjaśnił mi, że trzeba było postępować w myśl przysłowia „Ci-szej jedziesz - dalej będziesz”, że nie powinienem składać się, znać przeciwno wrym osobom, gdyż im i tak nic nie robią a ja będę miał naukękę życiową, że w życiu nie zawsze prosta droga jest najlepsza, jak w szkole uczyli.

Faktycznie nie zawsze prawda jest górą i nie zawsze prawo jest przestrzegane.

Obecnie jestem zbędny dla zakładu, gdyż podważam auto rytet partii w postaci (...)

Nawiasem mówiąc występowałem zawsze otwarcie wg prawa i operowałem dowodami.

Dziwi mnie natomiast fakt, że autorytet partii niektórzy działacze bronią w opisany sposób.

Ponieważ nie mam już nic do stracenia mogę podpisać się bez obawy swoim nazwiskiem.

Podobnych do mnie jest sporo w zakładzie, jednakże ja uważany jestem za najbardziej niebezpiecznego, gdyż znam całą drogę zagadnienia i wiele dowodów obciążających.

Wystąpienie przeciwko dyrektorowi lub sekretarzowi jest równocześnie z odejściem z pracy

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

Włodzimierz Werys”

tak, że rzecz zna się tylko z jednej strony, powiedziałbym - wycinkowo, a wiedę można też pomylić w ocenie faktów. Trudno nieraz zdziwić się na spojrze... z lotu ptaka Sztuka polega też na tym, aby umieć ze zrozumieniem wysłu chać argumentów przeciwnika.

Z drugiej strony zaś wiem że wiele jest jeszcze u nas świństwa, draństwa, prywaly i kumoterstwa. Męcza nas nie tyle trudne jeszcze nieraz warunki ekonomiczne, ile niesprawiedliwość, możnowładztwo tereno wych kacyków. Jeżeli mam trudności z kupieniem ubrania, to przecież wiem, że to nie władza ludowa ponosi odpowiedzialność za nasze zacofanie gospodarcze, za zniszczenia w jeńce. Jeżeli jednak gdzieś pa noszą się sobie panek, lub cała klika krzątały i władza terenowa to toleruje, wtedy diał i, mnie biora.

Pojęcie wolności jest bardzo szerokie. Sądzę jednak, że wolność to także zabezpieczenie wszystkich uczciwych i pracowitych przed atakami różnej maści kombinatorów.

Rzecz nie taka prosta. Władom wszystkim, że są krzywdy wyimaginowane, pozorne. Człowiek bez odpowiednich kwalifikacji, zwolniony z zajmowanego stanowiska, uważać się będzie za skrzywdzonego.

Stosunki między ludźmi szczególnie słusunki w czasie pracy w zakładzie - to dzieła na trudna i zawia. Sprawiedli wość ma wiele twarzy. Mamy przecież jednak ogólnie jej kryteria, i mimo całej niedoskonałości wszelkiego ugodniania, musimy się ich trzymać. Sądzę, że więcej, niż dotychczas, muszą się zająć tymi problemami nasze organizacje partyjne. Przecież właśnie ra zebraniach partyjnych wolnych od strachu przed autorytetem, przed zwolnieniem, może triumfować sprawa więglwość, po prostu człowieczeństwo, partyjność. Tutaj od waga nie jest już bohaterstwem, a obowiązkiem. Tak w każdym razie być powinno.

Dlatego drukując list ob. Werysa, proponuję rozpatrzenie go na podsumowej organizacji partyjnej. Wierzę w uczciwość większość członków partii w tej fabryce, wierzę w ich zdrowy rozsadek, ludzkość, partyjność. Sądzę, że towarzysze z Kunowa potrafią usłuzec się przed rozróbami personalnymi i przeprowadzą rzetelną krytykę błędów oraz osób, które je popelnily. Rozmyślenie z listu do redakcji poskreślałem wazwa tkie nazwiska, kropkując te miejsca, aby ostatnie słowo zostawić partyjnej organizacji.

Wyrajae mi się, że sprawa jest pilna. Pilna dlatego, że ludzie czekają na sprawiedliwość, a także i dlatego, że wszelkie takie sprawy przeciekane w nieskończoność odwracają uwagę od kwestii najważniejszych w tej chwili - od produkcji, od pracy, a przecież od nich właśnie zależy nasz dobro byt. Im bogatsza będzie Polska tym mniej będzie w niej niesprawiedliwości. Czekamy na odpowiedź.

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki

Jerzy Głębocki



„SPIESZ SIĘ POWOLI”

Hasła nawołujące do przeprowadzenia modernizacji... zmieniły także l... hasła które nie pamięta n... w tym celu przystępujemy do omawiania kandydatów...

Wiecej ogłoszeń nie ma? A więc przystępujemy do omawiania kandydatów...

Towarzysz X Y urodzony w 1925 r., z zawodu rolnik, zamieszkały w Wólcie, niech się pokaze! - nakazała Komisja Matka.

(Delegat) strzeżąc się wzrokiem po całej sali stojący kole pieca towarzyszył X Y.

Czy są jakies pytania do towarzysza X Y - wtrąca przewodniczący komisji, nie chcąc wejść w kołtacz formalności.

To ja - ozwał się stojący kole pieca towarzyszył X Y.

Czy są jakies pytania do towarzysza X Y - wtrąca przewodniczący komisji, nie chcąc wejść w kołtacz formalności.

Nie słyszę pytań... W tym momencie z sali pada pojedynczy głos: - Z n a n y!

Kilku delegatów powtórzyło jeszcze słowo „z n a n y”, a przewodniczący komisji przystąpił do omawiania następnej kandydatury.

I tak w sumie „odwalono” około 50 kandydatów na członków komisji rewizyjnej, plenum, i ich zastępców. Przeszramt jeden z towarzyszy układał syloriara, popozerje - zapytują przewodniczący kon-

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i

„nie zna!” go i



W Czarnieckiej Górze kolo Stąporkowa mieści się jedyny w województwie prewontorium przeciwgruzlicze. Znajduje tam schronienie i opiekę lekarską kilkadziesiąt dzieci bądź to wy wyleczonych z gruzylicy, bądź też dzieci z rodzin chorych a więc bezpośrednio zagrożone. Prewontorium przyjmuje tylko pacjentów w wieku szkolnym, czyli od lat 7 - 14. Nie ma natomiast w województwie żadnych możliwości odizolowania chorowatych dzieci małych od 1 do 7 lat.

Po długich poszukiwaniach znalazłono wreszcie wspaniałe ku temu miejsce. Jest to budynek oddalony od prewontorium o kilkadziesiąt kilometrów, zajęty w tej chwili przez domy w gestii kuratorium Domu Dziecka. Złożono więc wniosek o przydział tegoż budynku na cele zdrowotne. Niewielkim kosztem można go bowiem adaptować na potrzeby prewontorium. Znalazłono nawet lokal dla Domu Dziecka. Okazuje się bowiem że w Słchowcu (pow. Staszowski) stoi zupełnie nie zużyty, a tylko w małej części wykorzystany budynek podworski, który z kolei można oddać do dyspozycji kuratorium.

W ten więc sposób wówdzwo otrzymałoby około 60 miejsc w prewontorium dla dzieci w wieku przedszkolnym. Chodzi tylko o przyspieszenie decyzji władz wojewódzkich, od których zależy przeprowadzka Domu Dziecka po uprzednim uzgodnieniu z pałacem w Słchowcu.

Za zamianą tą przemawia jeszcze jeden poważny argument. Otóż stwarzając w prewontorium dla dzieci miejsce w Czarnieckiej Górze można będzie utrzymać w tymczasowej administracji kuchnię, izolatki itp. Obowiązywałoby powołanie komisji utrzymania obydwoch oddziałów prewontorium, zmniejszając koszty adaptacji.

W tej chwili wniosek złożono do Prez. WRN. Okaże się tylko na decyzję, która się wario podjąć jak najszybciej. Co prawda niektórzy twierdzą, że w Słchowcu nie jest rzeczą do zaakceptowania w tym wypadku oddanie tylko pomocy. Oprezentowanie prewontorium dla dzieci w wieku przedszkolnym nie chęta potrzeby nikogo nie konywał.

(wsp.)

(wsp.)

(wsp.)

(wsp.)

(wsp.)

(wsp.)

♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN

CO PLANUJE bohater KON-TIKI

Wielu ludzi w Polsce czytało zapewne pasjonującą opowieść o wyprawie na wyspę KON-TIKI, ale niewiele chyba wie co więcej o jej autorze. Thor Heyerdahl, jeden z najmłodszych lat bardzo interesuje się przyrodą. Jednym z ulubionych jego zajęć było zawsze obserwowanie owadów

i zwierząt. Upodobanie to prze trwał do dziś. Już jako uczeń zgromadził Thor ogromną kolekcję owadów i małych zwierząt. Znajomych rybaków, zanurzył w faunie morskiej, które przynosił z połowów. Po ukończeniu gimnazjum spędził cztery lata na uniwersytecie w Oslo. W roku 1936 odbył swą pierwszą podróż na dalsze studia do Berlina. Ale światła już projekty dalszych podróży.

Po rocznym pobycie w Berlinie wraca do Norwegii i organizuje wyprawę na Markizy, mały archipeląg wysp położonych o 2000 mil na południowy wschód od Hawaj. Wyprawa poprzędziła długie debaty, gdyż starzy państwo Heyerdahl uważali, że ich syn powinien siedzieć w domu i uczyć w szkole.

Heyerdahl wybierając jako cel swej wyprawy Markizy — zrobił to celowo i po długim namyśle. Wyspy te są pochodzenia wulkanicznego; wyłoniły się z morza w wyniku jakiegos kataklizmu. Thor postawił sobie pytanie: skąd w takim razie wzięły się na wyspach zwierzęta i ludzie? Problem ludzi pasjonował go najbardziej, trzeba bowiem było odpowiedzieć również na pytanie jak się tam dostali? Dotychczasowe teorie głosiły, że mieszkańcy Markizów przybyli na wyspy z Indonezji, lecz ta teoria niezbyt mu jakoś odpowiadała.

Osiedliwszy się na Markizach, żył jak tubyca, łowił ryby i — co najważniejsze — obserwował ocean. Stwierdził, że w masy wody znajdują się w ustawicznym ruchu, mającym swój początek gdzieś w wybrzeżu Ameryki Południowej, a więc w kierunku wręcz przeciwnym niż Indonezja. W roku 1939, po zebraniu obfitego materiału etnologicznego i archeologicznego, Heyerdahl wraca do Norwegii i postanawia całkowicie poświęcić się badaniom, które mogłyby dać rozwiązanie zagadki zasiedlenia wysp Polinezji. Wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, następnie do Kolumbii Brytyjskiej i przez pół roku bada życie i obyczaje Indian zamieszkujących wybrzeże północno-zachodnie Ameryki.

W roku 1946 widzimy go znów w Nowym Jorku. Tym razem jest już najbliższą przeko naną. Ze pierwszą misją Polinezji mogli przybyć tylko z Ameryki Południowej na tratwach sporządzonych z pni drzew bałsa. Nie może jednak uwerzyć, żeby na tego rodzaju tratwie można było przebyć tak wielkie odległości. Nie pozostało nic innego, jak sprządzić to założenie. I tak, w kwietniu 1947 r. tratwa KON-TIKI rusza z zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej, by po 101 dniach wyładować na Rairoa, jednej z wysp Polinezji. Wita go wódz siemianastu plemion Terileru i Terilera, którego Heyerdahl poznał już przed laty, podczas swej pierwszej podróży.

Heyerdahl wraca następnie do domu i zamyka się w górskim pustkowiaku na granicy szwedzko-norweskiej, gdzie przez trzy miesiące pisze „KON-TIKI”. Jest to rok 1948.

Do dnia dzisiejszego książkę tę przetłumaczono na 53 (!) języki, m. in. na język Eskimo! W Stanach Zjednoczonych liczący nakład przekroczył milion egzemplarzy, w ZSRR i Anglii — jeszcze więcej! Jak obliczają, ogólny nakład „KON-TIKI” przekroczył do tej pory 20 milionów egzemplarzy...

Niebywałe wprost honoraria pozwoliły na zorganizowanie nowych wypraw. Pierwsza z nich, to podróż na wyspy Galapagos, by rozstrzygnąć pytanie, dlaczego wysp tych nie odkrył i południowo- amerykańskimi Indianie, skoro mogli tego dokonać — i dokonał! — Hiszpanie. Celem naukowej wyprawy są Wyspy Wielkanocne i poznanie ich niezwykle interesujących zabytków archeologicznych.

Był rok 1952. Napływające wciąż honoraria za „KON-TIKI” umożliwiają Heyerdahlowi wyprawy naukowe. Biuletynu wyprawy na Galapagos. W roku 1955, tym razem dysponując już własnym statkiem, razem z trzema Amerykaninami



Jednym Norwegiem, wyrusza Thor na Wyspy Wielkanocne. Wrzenia z tej podróży są tematem nowej opowieści pod tytułem „Aku-Aku”. Książkę tę pisze Heyerdahl w Norwegii przez pięć miesięcy. Nakład osiąga od razu liczbę 100 tysięcy egzemplarzy.

Jakie będą dalsze zamiary Heyerdaha. Jak wykorzystają fundusze z wydań „Aku-Aku” — nie wiadomo. Zapytany, czy wybiera się ponownie na wyspy Polinezji oświadczył, że wcale nie wyklucza tej możliwości. Czy tak się stanie — i co tym razem udowodni sobie i światu — zobaczymy...

ANDRZEJ BOGDAŃSKI

Po nitce do kłębka

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z KATOWIC)

W Katowicach istnieje niezwykły „gabinet osobliwości”, którego twórcą jest Komenda Wojewódzka MO. Zebrane w nim materiały pozwalają w sposób przejrzysty poznać metody działania przestępców i ich zwalczanie. Morderstwa, fałszerstwa, włamania — wszystko to, z czym łapanie i wywiezienie wależ organa MO — ukazane jest na ciekawie opracowanych planszach.

Gdy ogląda się to osobliwie muzeum, przychodził na myśl porównanie metod walki z przestępczością dawniej i dziś. Różnice są ogromne! Metoda dedukcji, którą w takim powołaniu posługiwał się ongi Sherlock Holmes, jest dziś ule do przyczajca!

Koronną metodą techniki kryminalistycznej jest ekspertyza, która pozwoli otworzyć i „odczytać” ślady mikrospójnej wprost wielkości, ślady niezbędne do ustalenia formy przestępstwa i osoby sprawcy.

Na starannie opracowanych planszach uzupełnionych dowodami rzeczowymi, ukazano najbardziej zagmatwane srodnie, kradzieże, fałszerstwa.

Uwagę każdego zwraca przede wszystkim obrzydliwa pląszka — fotografia jednego w swoim rodzaju wlamywarza, Józefa Mazura. Przesłucha ten sprawił milicji i służbie więziennej niemało kłopotu. Ten nieodolany rabuś, sprawca m. in. słynnego włamania do sklepu „Jubiler” w Katowicach, doczekał się teraz, przez wyrok dożywotniego więzienia, naukowego opracowania swej „karjery” i działalności. Wśród dowodów rzeczowych zwraca uwagę jego but, przysłany Mazurowi do więzienia śledczego. W podszewce ukryta była pilka, którą wlamywarca przepiłował kraty — na osobę skazaną przed ogłoszeniem skazującego wyroku.

Można też obejrzeć sznur, spleciony z niezwykłą wprawą z podanych stenników, po którym Mazur spruł się z więziennego okna.

A oto następna pląszka, poświęcona również skomplikowanej sprawie. Włosną br. Komendę Wojewódzka powiadomiono o niezwykle zagadkowym samobójstwie kobiety. Uwagę funkcjonariuszy MO zwrócił fakt następujący: sznur na którym wisiała denotka, zawieszony był w sposób zupełnie inny niż to zazwyczaj robią samobójcy. Po nitce do kłębka — milicja stwierdziła, że zabójstwa dokonał mąż, który powiesił później już nieżywą żonę, dla zatarenia śladów. Zbrodniarz, pod naciskiem zebranych faktów, przyznał się w końcu do winy.

Można tu jeszcze wspomnieć o niezwykle przebiegłej sprawie wlamywarcy, grasującej przez długi czas na Śląsku, nieuchwytnie dzięki bardzo często zmienianej technice włamań. Dopiero niezwykle uporczywe śledztwo, wykorzystujące wszystkie zdobycze nowoczesnej kryminalistyki, doprowadziło do skazania rabusiów.

Pożegnać miejsce zajmują sprawy fałszerzy pieniędzy. Specjalne plansze pozwalają na porównanie pieniędzy prawdziwych i fałszowanych. Różnice są zupełnie nieostrzegalne!

Zwiedzający może też również zapoznać z bogatą kolekcją wszelkiego rodzaju nowoczesnych aparatów służących do wykrywania śladów zbrodni. Mikroskopy przyrządy do utrwalania śladów (tłpi papilarnych, specjalny prozek, wyciągający ślady niewidoczne gołym okiem — wszystko co nauka odniosła w kryminalistyce uprawiające działanie sprawliwiości.

Wszystko to służy pracownikom służby kryminalnej do uzupełnienia ich wiedzy fachowej. Na przedmiotowym widza zebrane ekspozycje działają oszukująco. I dlatego m. in. gabinet można odwiedzać tylko w celach naukowych...

Z. KAMIŃSKI

JOBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM odpady tomatonu, nadające się do cukiernictwa. Stambudzysy Ewangelos, Ostrowiec, Kuźnia 24, m. 4. 11945-G

SPRZEDAM działkę w Jedyni. Leśniku. Władysław: Jedyni. Leśniko. Chopina 6. 23547-G

SPRZEDAM Drakę elektryczną S. H. L. Kielce, Szydłówek. 11 XII - 17. 3368-G

UWAGA! Okazyjnie sprzedam maszynę greplarską na kulki walcowe, cała stalowa na chodzie. Słoi szerokość 150 cm. Wapad główny pasowy, reszta zespołów łańcuchowa. Wiadomości: J. Jan Butkiewicz, Jędrzejów, ul. 3 Maja 12. 3300-G

OBIEKT podmiejski — dom 10-bonowy, nowoczesny, elektryczność, wodociąg, kanalizacja, zabudowania gospodarcze maszyno-obszernie oraz 2 do 10 ha ziemi na przedmieściu Grudziądza, sprzedam. Cena 500.000 zł. Wendikowski. Nowa Wieś, poczta Grudziądź. 1991-K

20 ha ziemi sprzedam w dowolnych działkach (wiel. elektryfikowana, stacja kolejowa na miejscu). Tarkowski. Buratynowo. pow. Grudziądź. 1988-K

PIANINO „Wolfram”, frak. amoking od sprzedania. Kielce, tel. 38-67 od godz. 18. 3371-G

UNEWAŻNIAJ się zagubione świadectwo dojrzałości Nr 38, wydane w r. 1938 przez Technikum Górnicze w Dąbrowie Górniczej, na nazwisko Szejka Marian. z 316/P

FRYZJERKE przyjmę zaraz. Dobre warunki. Stefan Czerwiński. Starachowice, Sportowa 5. 318-P

GARBUJE, farbuję, strzygę uszlachetniam skóry baranicy i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbownia 1166w osiem dni. Zygryd Kopaczewski, Sulejów, Warszawa 32 (woj. pomorskie). 1940-K

WIELAWSKA Zofia — żona Tadeusza Wielawskiego, za długie meź nie odpowiada. Zam. Kielce, Górna 4. 3365-G

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Kazimierskich Zakładów Terenowego — Przemysłu Materiałów Budowlanych — w Kazimierzy Wielkiej

zawiadamia odbiorców, — — — że MATERIAŁY BUDOWLANE z podległych Zakładów będą wydawane do dnia 24. XII. 1958 r. włącznie.

Po upływie tego terminu materiały nie będą wydawane z powodu remanentów.

Dyrekcja

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska

w Kielcach, ul. Karczówkowska 11
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY
NA DZIEŃ 18 GRUDNIA 1958 GODZINA 11
NA SPRZEDAŻ: SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO
m-ki „Chevrolet”, typ USA

oraz —
PRZYCZEPY SAMOCHODOWEJ o nośności 3 tony.
Cena wywoławcza i przetargu samochodu, wynosi 30 000 zł, zaś przyczepy samochodowej 6.500 zł.

O ile pierwszy przetarg nie odbędzie się, następnego przetargi wyznacza się:

II PRZETARG na dzień 29 grudnia 1958 r.
III PRZETARG na dzień 13 stycznia 1959 r.

Cena wywoławcza II przetargu miała być 40%, natomiast III przetargu o 15% od ceny wywołania I przetargu. Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu 15% wadium do kasy R. S. O. P. W/w. samochód można oglądać codziennie w dni powszednie od godz. 10 do 16 pod wyżej podanym adresem.

1994-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

W JĘDRZEJOWIE
POŁECA: — instytucjom i zakładom pracy

odzież ochronną, ubrania watawone, ubrania drelchowe, kurtki podługomwane, płaszcze podługomwane, rękawice brezentowe, buty filcowe, trzewiki przemysłowe, kożuchy krótkie, kożuchy długie.

1992-K

OBNIŻKĘ CEN

ZEGARKÓW I BUDZIKÓW RADZIECKICH
ORAZ BUDZIKÓW KRAJOWYCH
wprowadza z dniem 15 grudnia 1958 r.

PHD „Jubiler”

| Marka zegarków | cena detaliczna dotychczasowa | cena detaliczna po obniżce |
|--|-------------------------------|----------------------------|
| Pobieda m. s. | 800 zł | 600 zł |
| Pobieda c. s. | 900 „ | 750 „ |
| Start m. s. | 800 „ | 600 „ |
| Start m. s. elektrykowany | 900 „ | 750 „ |
| Sportowy c. s. | 1000 „ | 850 „ |
| Kama m. s. | 900 „ | 700 „ |
| Majak m. s. | 900 „ | 700 „ |
| Moskwa c. s. | 900 „ | 750 „ |
| Zoria | 800 „ | 600 „ |
| Molnia kieszonkowy | 400 „ | 400 „ |
| Iskra kieszonkowy | 500 „ | 400 „ |
| Mir — budzik | 350 „ | 250 „ |
| Drużba — budzik | 400 „ | 300 „ |
| Budzik prod. Łódzkiej Fabryki Zegarków B-52, B-53, B-556 | 204 „ | 120 „ |
| Budzik gabinetowy Łódzkiej Fabryki Zegarków B. G. - 54 | 230 „ | 150 „ |

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym lub średnim oraz długoletnią praktyką w kalendarzowódni na stanowisku GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ zatrudni EKSPozytura PKS KIELCE. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry Ekspozytury P.K.S. Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84. 1976-K

RADIO

PROGRAM I
7.00 Dziennik por. 7.17 Muzyka
8.00 Wład. 8.15 Muz. 8.45 Radiowy kurs rosyjskiego. 9.00 Aud. szkolna
9.15 Kł. I II pt. 9.30 Kolorowe 11.30
9.45 Popularna muz. symf. 11.30
10.00 Aud. historyczna. 10.15 Koncert. 11.00 „Mleko i papierosy”
opowiad. 11.30 „Na różnych instrumentach”. 12.00 Aud. dla wst. 12.15 „Na swójka nute”. 12.30 Muzyka dla wszystkich 12.45 Piśmi kompozytorów roz. 12.55 Wład. 13.00 Aud. szkolna dla kl. III i IV. 14.30 Kalendarz muz. 15.00 Utwory skrzypcy. 15.20 „O przyjaźni”. 16.00 Wład. 16.05 Felleton na tematy międzynar.

PROGRAM II
7.00 Radio-reklama. 7.30 Dziennik por. 7.47 Muz. 8.30 Wład. 8.55 Programy operowe. 9.00 Muzyka roz. 9.30 Poetycki koncert stycz. 10.00 Por. koncert kamer. 10.30 Pełny koncert m. sprawał miodoc. 11.00 Sinfonia w repertuarze. roz. 11.30 10.30 mus. 15.00 Utwory skrzypcy. Tańce symf. 12.04 Wład. 13.00 Wład. 15.20 „O przyjaźni”. 16.00 Wład. 16.05 Felleton na tematy międzynar.

16.15 Muzyka roz. 16.30 „Spiewamy głębi i piosenki”. 17.00 „Mileściami pod parasolem”. — pogad. 17.15 Radiowy kurs angielskiego. 17.30 Wład. 17.35 Muzyka i aktualności. 17.55 Radio-reklama. 18.25 Muzyka roz. 18.30 Dziennik wiecz. 19.30 Wład. sport. 19.40 „Człowiek nie jest samotny” — słuch. 20.40 „I miłość” — godzina 19.05”. 21.00 Wład. 21.30 Pięć minut o wychowaniu. 21.35 Koncert symf. 21.55 Felleton III. 22.00-22.10 Ostatnie wiadomości.

16.15 Muzyka roz. 16.30 „Spiewamy głębi i piosenki”. 17.00 „Mileściami pod parasolem”. — pogad. 17.15 Radiowy kurs angielskiego. 17.30 Wład. 17.35 Muzyka i aktualności. 17.55 Radio-reklama. 18.25 Muzyka roz. 18.30 Dziennik wiecz. 19.30 Wład. sport. 19.40 „Człowiek nie jest samotny” — słuch. 20.40 „I miłość” — godzina 19.05”. 21.00 Wład. 21.30 Pięć minut o wychowaniu. 21.35 Koncert symf. 21.55 Felleton III. 22.00-22.10 Ostatnie wiadomości.

co będzie dzisiaj!

KIELCE
TEATR:
Teatr im. St. Zeromskiego — nieczynny.
KINA
„Bałka” — „Piękna sianeczka” — prod. francuskiej.
„Poc. seansów g. 15.45, 18 i 20.15. „Warszawa” — „Wydawnictwo Ricordi” — prod. włoskiej.
„Poc. seansów g. 15.30, 17.45, 20; g. 14: „Tu żył Lenin” prod. radz. „Robotnik” — o godz. 17 i 19 — nieczynny. godz. 21 — „Eroica” — prod. polskiej.
„Skalka” — „Symfonia leninogradska” — prod. radzieckiej.
„Poc. seansów godz. 17 i 19.15. „Satelita” — nieczynny”.
„Skalka” — „Lissa” — prod. NRD.

Muzeum Światokrzyskie — Wytwórnia archeologiczna.
Fotoplastikon — ul. Sienkiewicza „Trójmiasto”.
Fotoplastikon — Pl. Fartyzantów — „Jamajka”.
APTEKI:
Apteka Nr 107 — ul. Stenkiw. 2a 15
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 00
Straż Pożarna 06
Pogotowie Milicyjne 07

SKARZYŃSKO.
KINA
„Wolność” — „Popiół i diament” — prod. polskiej.
„Swit” — „Nespol miasto milionerów” — prod. włoskiej.
„Związkowiec” — nieczynny.
APTEKI:
Apteka Nr 48 — ul. Armii Ludowej 5, tel. 148.
TELEFONY:
Straż Pożarna 5 i 41
Pogotowie Ratunkowe 6 i 48
Komenda MO 7

WYSTAWY I MUZEUM:
Muzeum przy ul. Nowotki 12: wystawy art. maln. Stanisława Czajkowskiego, jeźnienna plastyków radomskich, Stanisława Wypalińskiego — oraz wystawy stałe: Rozwój życia na Ziemi i Historia Radomia. Muzeum czynne od godz. 8 do 19.
W sąl górnej Domu Esterki, Pl. 60-lecia 5, wystawa prac artysty malarza Lejmana, czynna od godz. 10 do 17.
APTEKI:
Apteka Nr 9 — Plac 60-lecia.
Apteka Nr 12 — ul. Zeromskiego 57
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 06
Straż Pożarna 06
Pogotowie Milicyjne 07
Komenda MO 11-57
Pogotowie Gazowe 14-20.
Spółdzielnia Lekarska N-51
Postój takowej przy:
Placu Konstytucji 28-31
ul. Waiowej 28-33
ul. Słowackiego 10-11
ul. Szwarcenberskiego 10-11

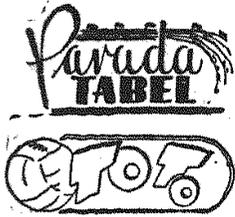
OSTROWIEC
KINA:
„Przedwioń” — „Pilot odgradowany” — prod. radzieckiej.
„Poc. seansów g. 16.30 i 18.30.
„Rutnik” — „Trzynasty komisariat” — prod. czechosk.
„Poc. seansów godz. 18, 19 i 20.
„Bałka” — nieczynny.
„Kozia” — nieczynny.
APTEKI:
Apteka Nr 116 — Al. 1 Maja 37/20
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe — 04, 06
Straż Pożarna — 06
Pogotowie Milicyjne — 07

STARACHOWICE
KINA:
„Star” — „Fortier z lasurowego wybrzeża” — prod. francuskiej.
„Portier z Lasurowego Wybrzeża” — prod. francuskiej.
„Robotnik” — „Klasztor wybicia” — prod. polskiej.
APTEKI:
Apteka Nr 33 — ul. Świerczewskiego.
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe — 06
Straż Pożarna — 06
Pogotowie Milicyjne — 07

PROGRAM LOKALNY
17.00 Kielce dziennik radiowy.
17.15 17.15 muzyki rozrywkowej.
17.45 Kielceka Fala Młodości.
17.45 audycji w opar. K. Miłocińskiego.

♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN ♦ MALY MAGAZYN

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Władysław Prasowo. Słowo Ludu”. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Zeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu, ul. Wileńska 2 — tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czajka 10 — telef. 328. Oddział w Skarżysku — Osiedle Miłica, blok 20, pokój Nr 57, tel. 193. Administracja i dział finansowy: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Zeromskiego 5, tel. 48-88. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 2 złote za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca przedzajmującego okres prenumeraty — przez redakcję pocztową. Istotny oraz oddziały delegatury: „Ruch” w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej 10 zł kwartalnej 30 zł półrocznej 50 zł, rocznej 120 zł. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmujemy na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przesyłamy w formie pocztowej. Zamówienia spowa Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa”. Kielce, ul. Sienna 2, tel. 27-13.



| | |
|-------------------------------|-----|
| Arsenal - Aston Villa | 1:2 |
| Birmingham City - Blackpool | 4:2 |
| Balton Wanderers - Newcastle | 1:1 |
| Burnley - Tottenham Hotspur | 3:1 |
| Everton - Portsmouth | 2:1 |
| Leeds United - Notts Forest | 1:0 |
| Leicester City - Wolves | 1:0 |
| Luton Town - Blackburn Rovers | 1:1 |
| Manchester City - West Ham | 3:1 |
| Preston North - Manchester | 3:4 |
| West Brom. Albion - Chelsea | 4:0 |
| Bristol Rovers - Sheffield | 1:1 |
| Sunderland - Cardiff City | 0:2 |

TOTO-LOTEK

1, 3, 10, 34, 35, 41, (24)

| | |
|----------------------------|--------------|
| Liga łódzka - kielecka | |
| Budowlani Ł. | 8-12 103: 51 |
| Stal Kutno | 8-11 97: 57 |
| Bawelna Ł. | 9-11 96: 84 |
| Błękitni K. | 8- 8 83: 87 |
| Broni II | 9- 5 84:112 |
| Zjednoczeni P. | 8- 3 83: 87 |
| Liga kielecka - rzeszowska | |
| Korona | 8-12 103:55 |
| Stal R. | 7- 8 89:51 |
| Star | 8- 8 88:88 |
| KSZO | 7- 7 88:70 |
| Walter R. | 7- 8 57:83 |
| Polonia Prz. | 7- 3 49:84 |

Między liniami ringu

Zwycięstwa drużyn kieleckich w ligach okręgowych

KIELCE. W meczu o mistrzostwo kielecko-rzeszowskiej ligi bokserskiej miejscowa KORONA rozgromiła STAR Starachowice 17:1. Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Kuroś wygrał z Janickim, Prygiel i zdobył punkty w.o.; Cierpiel wygrał z Mamelą przez t.k.o. w I r.; Trzebieński wysoko wygrał z Robakiem; Szewczyk pokonał Grejnera, Żyła wysoko wygrał z Bzymkiem. Ludwicki wypunktował Matulaska, Prygiel II zwyciężył Mazura, Kowalczyk zremisował z Legutem, Stefański i Pulanecki zostali zdyskwalifikowani w II r. za nieczystą walkę.

—oOo—

Puchar Nizin w Kielcach

W związku z uchwałą GKFK o uaktualnieniu nariadenia w okolicach nizinnych i w szczególności na Kielecczyźnie i Białostocczyźnie Okręg I i Warszawski PZN, do którego należy i nasze województwo, zorganizował w Kielcach ostatnio konferencję.

Dwu zasadniczym sprawom była poświęcona ta konferencja: uaktualnieniu regionu Gór Świętokrzyskich pod względem turystyki narciarskiej dla zwolenników tego rodzaju wycieczek z Warszawy, Łodzi i całej Polski oraz możliwości rozwoju sportu narciarskiego w województwie kieleckim.

Ustalono, że mistrzostwa stają się w Górach Świętokrzyskich w miesiącu marcu, ze względu na dobre dopiero wówczas w tym terenie warunki śniegowe. Wybrano również Komitet Honorowy zawodów o „Puchar Nizin”, na czele którego stanął przewodniczący WKKF — mgr Osterczy. Postanowiono zorganizować kurs instruktorów narciarstwa nizinnego w szronisku na Św. Katarzynie w połowie stycznia roku przyszłego. Na kurs ten mogą być przyjęci wszyscy chętni, którzy umiają jeździć na nartach i wyrażają chęć na pracę w narciarstwie. Ogłoszenia prosimy kierować na adres: Delegatura I Warszawskiego Okręgu PZN, Kielce, ul. Świdnickich 20.

Szczegółowiej do spraw turystyki narciarskiej i narciarstwa wycieczkowego powrócimy w najbliższym czasie.

LECE



Tygodniowy dodatek sportowy „Słowa Ludu”

KIELCE

15.XII.1958 r.

Rok VII — Nr 47 (306)

Pięściarze Broni remisują z warszawską Gwardią Gibala nokautuje Hajdugę

Wbrew wszelkim prognozom spotkanie o mistrzostwo II ligi pięściarstwa pomiędzy warszawską Gwardią zakończyło się wynikiem remisowym. Radomianie prowadzili już 9:1, później jednak stan meczu przed walką w wadze ciężkiej brzmiał tylko 10 do 8 dla go-

spodarzy. Losy meczu miały więc rozstrzygnąć walka pomiędzy młodym i poprawiającym się z meczu na mecz Kwiatkowskim a starym wyjątkowo Laskiem.

Kwiatkowski — i tu właśnie mamy do niego pretensje, rozpoczął walkę nadzwyczajnie stremniony. Wykorzystał to warszawianin i już w pierwszej rundzie Kwiatkowski dwa razy lądował na macie. W drugim starciu następuje zmiana. Kwiatkowski idzie do ataku i teraz on z kolei zyskuje przewagę. Ale pod koniec drugiej rundy Kwiatkowski znów zmuszony jest zapoznać się z deską mi. Wygrywa Lasek.

Co prawda większość ciosów Laska była uderzeniami nieprawidłowymi. Dziwny tylko wydaje się fakt, że ciosów tych nie potrafił odróżnić sędzia ringowy p. Federowicz.

Na nieszczęście pomyłka nie była jedyną.

Przez kilkanaście minut publiczność profesowała przewidywania w wadze lekkośredniej pomiędzy Nowskim i Kłta. Pięściarz Broni przez cały tryz rundy był w ataku i na koniec zgromadził przynajmniej dwupunktową przewagę. Sędziwy jednak uznał go (wadykt 2:1) za pokonanego.

Wielką niespodzianką in plus sprawił występujący po raz pierwszy w szeregach ligowych Gibala. Znokautował on w pierwszej rundzie wysoko notowanego Hajdugę.

Dobry był również Butkus. Walcząc z Mackiewiczem zdemontował naprawdę duży zabój swoich umiejętności. Paździorek jak zwykle, uczynił wszystko, aby „potańczyć w ringu”.



W Genul odbył się w sobotę międzywojewódzki mecz piłkarski Włochy — Czechosłowacja z cyklu spotkań o Puchar dr. Geneza. Spotkanie, które oglądało 35 tys. widzów, zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki zdobyli w 22 min — Masopus oraz w 83 min — Bergamaschi.

W rozgrywkach o Puchar dr. Geneza nadal prowadzi CSR — 14 pkt., przed Węgrami — 12 pkt., Austrią — 11 pkt., Jugosławia — 7 pkt., Włochami — 6 pkt. oraz Szwajcarią — 2 pkt.

Niezwykle ciekawą imprezę oglądać będą pod koniec grudnia radomscy miłośnicy tenisa stołowego. Jak informuje nas przez Okręgowego Związku Tenisa Stołowego Roman Staniszewski w dniach 29 i 30 grudnia br. odbędzie się w Radomiu noworoczny turniej kadry najlepszych pingpongistów. Między innymi wezmą w nim udział tacy mistrzowie celuloidowej piłeczki jak: Caliński, Kupiński, Roslan, oraz w konkurencji kobiet Szmidtówna, Ratko i inne.

W Warszawie w okazji 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Metalowców rozegrany został turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek zrzeszenia sportowego Stal. Wzięła w nim udział jedyna reprezentantka Kielecczyzny Danuta Szmidtówna. Jej też przypadło w udziale pierwsze miejsce oraz okolicznościowa nagroda.

Serdecznie gratulujemy.

9 minut. Niezłe — jak po długiej przerwie, wypadł również Majchrzak, który tylko na skutek braku kondycji nie zdołał rozstrzygnąć walki z Czyżem.

A oto wyniki techniczne:

Kozłowski wypunktował Krawczyka, Gibala nokautował Hajdugę, Markiewicz zremisował z Borzuchowskim, Butkus wysoko wygrał z Mackiewiczem, podobnie jak Paździorek z Kubickim. Nowski uznany został za pokonanego w walce z Kłta, Kowalczyk uległ Rojewskiemu, Maja poddał sekundant w trzecim starciu Walaskowi, Majchrzak nie rozstrzygnął walki z Czyżem, Kwiatkowski przegrał z Laskiem.

J. FIGAS

Trzy zwycięstwa i porażka siatkarki kieleckich w spotkaniach z reprezentacją Mazowsza

W sobotę i niedzielę odbyły się w Kielcach i Skarżysku międzyokręgowe mecze w siatkówce pomiędzy reprezentacją kobietami i męskimi Kielc i Mazowsza. Na cztery rozegrane spotkania trzy zwycięstwa odniosła reprezentacja naszego województwa.

Kobiety.

W sobotę w Kielcach nasze reprezentantki po pięciopunktowej walce zwyciężyły reprezentantki Mazowsza. Wyniki poszczególnych setów: 11:15, 15:8, 1:15 16:14, 15:11.

Drużyna kielecka oparta była na zawodniczkach Startu Radom i kieleckiej Lechii. Najlepiej z naszych reprezentantek w tym dniu wypadła Wolska popisując się efektywnymi ścigaciami, a z gości Szwedówna.

W niedzielę w meczu rewanżowym, który odbył się w Skarżysku zwyciężyły także kielczanki w stosunku 1:3 (15:10, 13:15, 4:15, 13:15).

W meczu tym drużyna kobieca została wzmocniona Nadolską z Radomia, która w tym dniu była najlepszą na boisku. Dobrze zagrała także Hader zdobywając szereg punktów z silnej zagrywki.

Mężczyźni.

W sobotę męska reprezentacja doznała niespodziewanej porażki z reprezentacją Mazowsza, ulegając 1:3 (15:4, 11:15, 14:16, 11:15). Po wysoko wygranym pierwszym secie przez kielczan należało zająć, że mecz ten wygrać bez większych trudności. Set ten rozegrali szybko i bezblednie, czym w dużej mierze zaskoczyli przeciwników. O takiej grze nie można było powiedzieć w następnych setach, w których szereg punktów nawet decydujących o zwycięstwie zdobyli goście z silnych zagrywek i nieczystego odbioru naszych zawodników.

W tym meczu reprezentacja Kielc wystąpiła w oparciu o zawodników kieleckiej Lechii.

W niedzielę reprezentacja naszego kraju w Skarżysku oparta była na zawodniczkach Lechii (Słachowicz, Górecki, Burek) zawodniczek Broni (Pawłowski, Szary i Wyderko) uzupełniona Barnasiewiczem z Prochu Pionki. W meczu rewanżowym po-

Pierwszy występ naszej reprezentacji lekkoatletycznej w hali Rzeszów — Kielce 85:71

PRZEMYSŁ. — W sobotę i niedzielę odbyły się tutaj zawody lekkoatletyczne w hali z okazji 10-lecia rzeszowskiego OZLA. Głównym punktem tej imprezy był mecz reprezentacji okręgowych Kielc i Rzeszowa. Wygrali gospodarze w stosunku 85:71. Warto zaznaczyć, że nasza reprezentacja wystąpiła w mocno niepełnym składzie. Na imprezę zaproszeni zostaliśmy w ostatniej chwili, tak że nie daliśmy się już zmontować składu na jakie nas stał.

W takich warunkach porażka z dością silią przecież reprezentacja Rzeszowa nie przynosi nam ujemny. Niektórzy nasi zawodnicy mimo martwego właścicielu sezonu wykazali dobrą formę. Dotyczy to przede wszystkim juniora Cwielucha, który w soku wyżył uzyskał 180 cm, Drewnianego w biegu przez płotki oraz Krakowika w biegu na 800 m.

Oto wyniki:

KOBIETY

| | |
|-----------------|-----|
| 60 m. | |
| 1. Zajdel R. | 6,8 |
| 2. Fabiańska K. | 7,3 |
| 3. Koczok R. | 7,6 |
| 4. Koczok K. | 7,6 |

| | |
|-----------------|------|
| 400 m. | |
| 1. Fleszar R. | 73,1 |
| 2. Redlińska R. | 73,2 |

Kielce nie wystawiły reprezentantek.

| | |
|--------------|-----|
| 50 pl. | |
| 1. Zajdel R. | 8,4 |
| 2. Koczok R. | 9,4 |

Kielce nie wystawiły zawodniczek.

| | |
|-------------------|------|
| SZTAFETA 4x125 m. | |
| 1. Rzeszów | 73,9 |
| 2. Kielce | 76,9 |

SKOK W DAL

| | |
|-----------------|------|
| 1. Zajdel R. | 5,08 |
| 2. Winiarska K. | 4,87 |
| 3. Koczok K. | 4,58 |
| 4. Koczok B. | 4,41 |

SKOK WZWYŻ

| | |
|-----------------|-----|
| 1. Winiarska K. | 142 |
| 2. Koczok K. | 135 |
| 3. Koczok B. | 130 |

KULA

| | |
|------------------|-------|
| 1. Sadowska K. | 11,34 |
| 2. Mojek R. | 10,83 |
| 3. Rzeszowska K. | 10,20 |
| 4. Rupi R. | 9,71 |

Wyniki spotkania kobiet 44:31 dla Rzeszowa.

MEZCZYŻNI

| | |
|------------------|-----|
| 60' m. | |
| 1. Zółkiewicz R. | 5,9 |
| 2. Olskiński K. | 6,2 |
| 3. Jost R. | 6,2 |
| 4. Drewniany K. | 6,2 |

| | |
|-------------------|--------|
| 800 m. | |
| 1. Krakowak K. | 2,03,0 |
| 2. Kłymiński R. | 2,03,0 |
| 3. Kłaska R. | 2,04,4 |
| 4. Klibegajtis K. | 2,11,7 |

| | |
|------------------|-----|
| 60 m pl. | |
| 1. Drewniany K. | 7,7 |
| 2. Rodzim R. | 8,2 |
| 3. Włodarczyk K. | 8,4 |

| | |
|------------|--------|
| 4x800 m. | |
| 1. Rzeszów | 6:32,4 |
| 2. Kielce | 6:40,4 |

SKOK WZWYŻ

| | |
|-----------------|-----|
| 1. Dworak R. | 185 |
| 2. Cwieluch K. | 180 |
| 3. Ziembra R. | 175 |
| 4. Drewniany K. | 170 |

SKOK W DAL

| | |
|-----------------|------|
| 1. Faras R. | 6,47 |
| 2. Drewniany K. | 6,45 |
| 3. Grzebień K. | 6,17 |
| 4. Jost R. | 5,72 |

KULA

| | |
|-----------------|-------|
| 1. Grzebień K. | 12,65 |
| 2. Winiarski K. | 12,59 |
| 3. Król R. | 12,57 |
| 4. Cwakiłski R. | 12,18 |

Wyniki spotkania mężczyzn 41:40 dla Rzeszowa.



Teraz możemy już być pewni, że każda kolejka rozgrywek ekstraklas koszykarskiej musi przynieść jakiegoś sensację. Tym razem największą była porażka „Wawelskich Smoków” we Wrocławiu. Oto wyniki:

| | |
|--|--|
| Spójnia Gdańsk — Lech Poznań 40:96 | |
| Legia W-wa — Polonia W-wa 85:81 | |
| Śląsk Wrocław — Wisła Kraków 71:59 (11) | |
| AZS Warszawa — LKS 89:89 | |
| AZS Toruń — Warta Poznań 82:45 | |
| Gwardia Wrocław — Sparta Nowa Huta 82:82 (9) | |
| Gwardia Wrocław — Wisła AZS — Legia 73:89 | |
| Polonia W-wa — LKS 75:80 | |

Sportowy „sejmik” kielecczyzny

W ubiegłym tygodniu odbył się w Kielcach poszerzone plenium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z udziałem delegatów klubów i związków sportowych z całego województwa. Referat oceniający działalność naszego sportu w tym roku wygłosił przewodniczący WKKF — mgr Osterczy. W dyskusji wzięło udział 16 mówców. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę kalendarza szereg środków dla udrożnienia sytuacji w sporcie naszego regionu.

Mamy już poza sobą kolejny sejmik sportowej Kielecczyzny. Musimy przyznać, że specjalnie nie zawiedliśmy się na nim. Był on bowiem w swiej całości tak bezbarwny, jak tego można było oczekiwać. Chwilami uczestnikom obrad mogło się wydawać, że dzieje się na sali coś ciekawego, że zaczęła padać z trybuny konkretne projekty na przyszłość, wynikające z przemyslenia wydarzeń, które miały miejsce w naszym sporcie podczas trzystu kilkudziesięciu dni mijającego właśnie roku. Ale tak było tylko chwilami! W umnie ostateczny dorobek narady jest jak wata. Z daleka prezentuje się dość okazale, lecz gdy przyjrzy się jakoś uważnie, to niewiele zostaje.

Referat wygłoszony przez przewodniczącego WKKF celowo podkreślał tylko ujemne strony życia sportowego w Kielecczyźnie i chyba również celowo nie podawał nazw i nazwisk, aby zaznaczyć, że dzieje się nie tylko w tym czy innym klubie, ale we wszystkich.

Niestety, intencje referatu młnły się z celem. Dyskusię poruszył wprawdzie problemy akcentowane przez referenta, ale czynili to również ogólnikowo, jak referat. Ograniczili się przeważnie do poruszania ciasnych spraw własnego podwórka, nie próbując wyciągać z nich uogólnień przydatnych dla całego naszego terenu. Dyskusja była chaotyczna, dotykała dziesiątek spraw ważnych i mniej ważnych, ale nie była w stanie znaleźć konkretnego rozwiązania palących problemów. Wydaje się, że delegaci klubów i związków nie byli do tego zebrania przygotowani. Ich wystąpienia cechowała zupełna niemiarowość. Prawdopodobnie byłoby jednak lepiej, gdyby sam referat był bardziej zwięzły, zachęcający do wypowiedzi analitycznych, konkretnych. Bo jakże korzystne z tego, że dowiedzieliśmy się o wybudowaniu ogrodzenia wokół stadionu jakiegoś klubu, czy o przodownictwie w województwie szermierzy innego klubu.

Jeszcze najbardziej przypadło nam do gustu wystąpienie przedstawiciela Radomskia — p. Wernera. Nie, nie dlatego, że pochwałił on „Słowo Sportowca” za Puchar Trzech Redakcji, lecz dlatego, że jego odpowiedź stosunkowo najbardziej odpowiadała wymogom tego rodzaju narady. Poruszała istotne problemy i dawała propozycje ich załatwienia.

We wszystkich wypowiedziach dominowały sprawy finansowe. Sytuacja finansowa w klubach jest niemal tragiczna, a tymczasem, jak wykazały kontrole przeprowadzane przez aparat WKKF, niemal wszystkie kluby popielniają nadużycia finansowe. Dotyczy to szczególnie sekcji piłkarskich. Dowiedzieliśmy się, że są nawet takie sekcje, które placą niewykwalfikowanym trenerom po 8 tys. zł miesięcznie!

Marginesowo mówiono też o słabości organizacyjnej klubów, o braku współpracy ze sportem szkolnym, i o innych sprawach, które nurtują w terenie. Niestety, jak już podkreślaliśmy, brak było konkretnych postulatów zmierzających do poprawy tego stanu rzeczy.

Jesteśmy przekonani, że to plenium tak samo nic nie zmieni w naszym sporcie, jak nie uczyniło tego analogiczne zebranie z ubiegłego roku. I że podjęta obecnie uchwała również zagłnie w szufladach blurek, jak zniknęła uchwała zeszłoroczna, o której tym razem nikt nawet wspomnieć nie raczył.

Czy wobec tego należy w przyszłości zrezygnować z tego rodzaju zebrani? Takim postulat nie miałby sensu. Doroczne sejmiki naszego sportu są potrzebne, nawet bardzo. Na ostatnim również można się było o tym przekonać. Działalca terenowi poruszali wiele istotnych spraw, z którymi niejednokrotnie nie mogą sobie poradzić. Taka ważna konsultacja przedstawicieli wszystkich klubów i związków sportowych jest konieczna. Tylko jej przebieg powinien być inny niż obserwowaliśmy ostatnio. Dotyczy to zarówno organizatorów sejmiku jak i jego uczestników. Jednym słowem idzie o to, aby takie sejmiki miały charakter głęboko problemowy. W oparciu o szczegółową analizę działalności poszczególnych dyscyplin, powinny ustalać kierunki rozwoju naszego sportu na następne lata.

M. KALETA